CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy
Cena egzemplarza we Lwowie
" " na prowincyi 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

CENY OGŁOSZEŃ.
Za wiersz nonpar. 1 K (1 Mk.). Drobne ogłoszenia od wyrazu 30 h. (30 f.) Tłustym drukiem 60 h. (60 f.) — „Nadesłane" lub „Nekrologia" na wiersz nonpar. 3 K (3 Mk.) Komunikaty i po kronice za wiersz nonpareillowy 5 K (5 Mk.) Do ogłoszeń umieszczać się mających w numerach świątecznych, sobotnich i niedzielnych dopłaca się 50 procent.
W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną" i „Gazetę Wieczorną" w Biurze dzienników „Promień", ul. Widok l. 19.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie miedzy godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 65

Nr. 4963. Lwów, czwartek 4 grudnia 1919 Rok IX

Warszawa radzi nad decyzyą w sprawie Galicyi wsch

P. S. L. nadal odmawia zaufania Paderewskiemu!

Dalsze informacye o Ziemi Czerwieńskiej.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada.

(A.) W 89-tą rocznicę rewolucyi listopadowej spadła już w formie stanowczej na Warszawę wiadomość o takiem załatwieniu sprawy Galicyi wschodniej, które się równa znacznemu rozluźnieniu stosunku tej ziemi do innych ziem polskich. Do tej pory ziemia Czerwieńska, zwana przez zaborczy rząd austryacki Galicya wschodnią, była niepodzielną częścią Polski, w przyszłości ma być czemś, czego ze stanowiska prawnopaństwowego nie można zrozumieć.

W tej sprawie wysłałem „Gazecie Wieczornej" już garść informacyj, obecnie przecież po upływie zaledwie godziny wobec ważności sprawy wysyłam list drugi, ponieważ pragnąłbym poinformować jak najdokładniej opinię publiczną kochanego i bohaterskiego Lwowa.

— Czem będzie ziemia Czerwieńska w stosunku do innych ziem polskich? — zadałem pytanie jednemu z dobrych znawców prawa państwowego polskiego.

— O ile można wnioskować ze szczegółów do tej pory ogłoszonych — brzmiała odpowiedź — to proponowany ustrój ziemi Czerwieńskiej i jej stosunek do państwa polskiego stosunkowo najbardziej będzie przypominał stosunek prawnopaństwowy, łączący przed wojną Chorwacyę i Slawonię z państwem węgierskiem. Granica cłowa będzie wspólną i wspólnemi będą sprawy zagraniczne. Osobne wojsko będzie przypominało obronę krajową chorwacko-sławońską, która miała także swoje sztandary narodowe, odrębne od madziarskich, i komendę w języku ojczystym i której również nie było wolno używać poza granicami kraju na wojnę zaczepną. Oczywista, to ostatnie zastrzeżenie było tylko teoretycznem, ponieważ — jak się pokazało — podczas wojny zawsze łatwo skonstruować teoryę, że wojna zaczepna jest w gruncie rzeczy tylko... obronną. Sejm autonomiczny ziemi Czerwieńskiej może będzie miał takie atrybucye, jak sejm w Zagrzebiu, więc kompetencye w zakresie sądownictwa, administracyi i szkolnictwa.

Wszystkie inne sprawy załatwia Sejm polski w Warszawie. Oczywista, są to tylko przypuszczenia. W praktyce załatwienie owej autonomii z

(Dalszy ciąg na str. 2).

Konwent seniorów naradza się nad sprawą Galicyi wschod.

Paderewski potwierdza oficyalnie wieści o zapadłej decyzyi!

Warszawa, 2. grudnia.

(Telef.) (m) Dziś o godz. 4 minut 45 wieczorem rozpoczęły **się posiedzenia konwentu seniorów i komisyi spraw zagranicznych w sprawie Galicyi wschodniej.** Na posiedzenie to przybył także p. Paderewski, który wygłosił dłuższe przemówienie. Ze słów jego wynika, **iż przyszedł do wniosku, że wieści w sprawie Galicyi wschodniej zakomunikowane mu** przez **nasze poselstwo w Paryżu, posiadają charakter urzędowy.** Paderewski powiedział, że pod wpływem pierwszego wrażenia **chciał dymisyonować,** ale później zmienił zamiar pod wpływem przyjaciół cudzoziemskich, bawiących w Warszawie. Przyjaciele ci twierdzili, **że podobny krok byłby nie mile widziany na Zachodzie**

W końcu Paderewski prosił, aby przedstawiciele klubów zabrali głos w tej sprawie. W dyskusyi jaka się wywiązała przemawiali pp. Dąbski, Loewenstein, Daszyński, Grabski i Skarbek tudzież delegat Lwowa dr. Loewenherz, zaproszony specyalnie na to posiedzenie. **Niektórzy z mówców wystąpili z projektem, aby w sprawie Galicyi wchodniej nawiązać rokowania wprost z Ukraińcami, co dałoby możność nieliczenia się z wpływami czynników postronnych.** Narady skończyły się o g. 9 wieczór. Uchwały nie powzięto

DZIŚ ZEBRANIE POSŁÓW.

Warszawa, 3. grudnia.

(Telef.) (m) Na dziś środę, godz. 11 rano zwołano posiedzenie posłów z Galicyi wschodniej. W posiedzeniu, które poświęcone będzie sprawom Galicyi wschodniej, weźmie udział, jako znawca, delegat dr. Loewenherz.

ZAMIERZAJĄ PROTESTOWAĆ.

Warszawa, 3. grudnia.

(Telef.) (m) Komisya dla spraw zagranicznych ma się zebrać dopiero wtedy, gdy otrzyma z Paryża urzędowy projekt statutu Galicyi wschodniej. Istnieje zamiar stanowczego zaprotestowania nietylko przeciw 25-letniemu prowizoryum, lecz także przeciw temu, aby Liga narodów z wyłączeniem państwa polskiego decydowała o przyszłych losach tej prowincyi.

DELEGACYA PARYSKA NIE BEZ WINY.

Warszawa, 3. grudnia.

(Telef.) (m) Otrzymana z Paryża wiadomość stwierdza, że wina decyzyi w sprawie Galicyi wschodniej spada w pewnej mierze także na naszą reprezentacyę w Paryżu. Anglia żądała mianowicie odroczenia decyzyi, a delegacya polska licząc na poparcie innych państw obstawała przy natychmiastowem załatwieniu. Była to gra niebezpieczna, a w rachubie fałszywa. Z całej sytuacyi międzynarodowej wynika, że przy żądanej przez Anglię zwłoce zaszłaby w jej stanowisku raczej korzystna niż niekorzystna dla nas zmiana.

PADEREWSKI KONFERUJE.

Warszawa, 2. grudnia.

(PAT.) „Gazeta Warszawska" pisze: W ciągu dnia wczorajszego **sprawa przesilenia gabinetu posunęła się znacznie naprzód.** Dzięki interwencyi marszałka odbyły się wczoraj w gmachu Sejmu **konferencye p. Paderewskiego z posłem Bołką Rossetem i Witosem.** Konferencye trwały półtorej godziny. Wedle obiegających wersyi Witos zastrzegł się, że przemawia jedynie w imieniu własnem a nie klubu. **Paderewski ofiarował ludowcom tękę sprawiedliwości (Władysław Grzędzielski) i tekę robót publicznych (Jędrzej Kędzior).** Kandydatury te **Witos przedstawił zarządowi,** a ze swej strony wyraził przekonanie, **że premier winien dążyć do wytworzenia większości centrowej** (o którą rokowania się nie udały) i od oparcia się na niej uzależnić swoje poparcie. Zaraz po tej konferencyi Witos odbył konferencyę z klubem ludowców, a **p. Paderewski miał jeszcze narady z posłami Herzem i Gdykiem, a na końcu pp. Głąbińskim i Grabskim.** Dziś o godz. 4 zebrał się konwent seniorów wspólnie z komisyą spraw zagranicznych. Jakkolwiek głównym tematem jest sprawa Galicyi wschodniej, nie ulega kwestyi, że będzie także poruszone przesilenie gabinetowe i że dzisiejsze narady posiadać będą decydujące znaczenie dla przesilenia.

możliwie największym pożytkiem dla obu narodów Ziemi Czerwieńskiej natrafi na niesłychane trudności. Nie trzeba bowiem zapominać o jednej wielkiej różnicy, która istnieje między Chorwacyą i Slawonią z jednej strony, i Ziemią Czerwieńską z drugiej. Tam była tylko jedna narodowość, różniąca się od siebie religią i alfabetem. Tutaj istnieją obok siebie dwie narodowości, z których polska nie może być żadną miarą majoryzowaną.

Interesującą jest także sprawa reprezentacyi Ziemi Czerwieńskiej w Sejmie polskim.

O ile można wyrozumieć ze szczupłych informacyi paryskich — dano mi odpowiedź — to będzie to reprezentacya pośrednia. Sejm autonomiczny lwowski będzie wysyłał delegatów do Sejmu polskiego. Prawo polityczne zna bardzo dużo przykładów takiej reprezentacyi pośredniej. Toć i kraje koronne austryackie do czasu reformy w 1873 roku wysyłały do parlamentu austryackiego delegatów, wybieranych przez sejmy krajowe. Chorwacya i Slawonia wybierała ze swego sejmu 40 delegatów do parlamentu węgierskiego. Zabierali oni głos i głosowali tylko w sprawach wspólnych dla wszystkich krajów państwa węgiersko-chorwacko-slawońskiego. Najgorszem przecież z tego wszystkiego będzie to uczucie niepewności, wywołane tymczasowością stosunku. Ćwierć wieku jest drobnostką dla narodu i państwa, choć się wydaje czasem bardzo długim dla jednostki. Co można zrobić przez lat dwadzieścia pięć? Zaledwie wychować jedno pokolenie. To strasznie mało! I właśnie w tem leży istota krzywdy, wyrządzonej narodowi polskiemu przez Lloyda George'a. Jego nazwisko zapiszemy obok Czernina.

Rocznica utworzenia M. S. O.

Obchód dz. VI. Sekcyi 6. M. S. O.

Lwów, 3. grudnia.

M. S. O. dz. VI. Sekcyi 6, której komendantem jest ob. radca Antoni Wiczkowski obchodziła 29. listopada 1919 rocznicę rozpoczęcia służby obywatelskiej.

O godzinie 8 rano odbyło się dziękczynne nabożeństwo w kościele św. Anny a wieczorem koleżeńskie zebranie całej Sekcyi.

W uroczystości wziął udział zaszczytnie znany komendant dz. VI. ob. radca Mindowicz i jego zastępca ob. Kozubski.

Podczas uroczystości członkowie M. S. O. Sekcyi 6 uczcili zasługi swego komendanta Wiczkowskiego i wręczyli mu prześliczną „Winietkę“ wykonaną przez ob. radcę Zgóralskiego wraz z podpisami wszystkich członków. Przez cały czas zebrania panował nastrój nadzwyczaj swobodny i wesoły.

Komendant Wiczkowski w swem przemówieniu opisał krótko przebieg służby w sekcyi 6 i podziękował serdecznie swoim członkom za gorliwe, rzetelne i sumienne spełnianie służby połączonej z narażeniem życia.

Piękne i podniosłe było przemówienie naczelnego komendanta Mindowicza. W gorących i wpełnych zapału słowach podkreślił on zasługi młodocianych obrońców Lwowa i M. S. O. dz. VI.

Stała delegacya pracowników państwowych.

Lwów, 3. grudnia.

Wydział ścisły Stałej Delegacyi odbył posiedzenie 1. bm. przy licznym udziale członków reprezentujących różne towarzystwa pracowników państwowych.

1) W sprawie wiecu urzędniczego zwołanego na 30. listopada w Krakowie wyrażono opinię, że wszelka taka inicyatywa powinna się ogniskować w Stałej Delegacyi o ile chodzi o sprawy nielokalne i organizowanie akcyi na terenie całej Małopolski. Wiec w Krakowie ma się zająć żądaniem 13-tej pensyi, dostarczeniem węgla dla gospodarstw urzędniczych, przyznaniem „deputatów“ w naturze na wzór Królestwa, zamknięciem granic dla wywozu, ukróceniem nadużyć, protestem przeciw chęci odebrania praw wyborczych i t. d. Te same postulaty poruszała Stała Delegacya na niedawnej konferencyi we Lwowie z posłami Grzędzielskim i dr. Halbanem i te żądania usilnie popiera. W tym duchu wysłał na wiec prezes telegram do Krakowa.

2) Zorganizowano dyżury w sekretaryacie, w lokalu kuchni wojennej (Pasaż Mikolascha) w godzinach wieczornych od 6 wieczór.

3) Posiedzenia Wydziału ścisłego odbywać się będą w poniedziałek o 7 wieczór, w kuchni wojennej.

4) Omawiano sprawę wydania 5-go numeru „Polskiego Czasopisma urzędniczego“. Odnośna komisya ma przygotować wnioski w tej sprawie.

Inauguracya Uniwersytetu A. Mickiewicza.

Lwów, 2. grudnia.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza po ukonstytuowaniu się pod przewodnictwem prof. p. Maurizio rozpoczyna swą działalność inauguracyjnym porankiem w najbliższą niedzielę w sali Filharmonii (gm. Skarbka).

Na program tego poranku złożą się: słowo wstępne o zadaniach oświatowych tej instytucyi, odczyt, nadto część muzyczno-artystyczna, najwybitniejszych naszych sił.

Bilety wstępu minimalne (2 kor.) aby udostępnić wstęp jak najszer. warstwom, dla których poranki takie są przeznaczone. Oczekiwać należy że pospieszą masowo do sali Filharmonii liczne masy pracujących, żądne wiedzy i prawdziwie artystycznej biesiady po trudach i przykrościach codziennego życia.

Projektowane odczyty w stowarzyszeniach robotniczych i liczne artystyczne poranki i wieczorki, niewątpliwie przyczynią się do rozbudzenia życia umysłowego wśród najszerszych warstw.

Spodziewać się należy że wśród naszej inteligencyi znajdzie się dość ludzi chętnych, którzy stworzą poważny zastęp prelegantów dla przeprowadzenia tej doniosłej oświatowej pracy.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza mieści się przy pl. Akademickim 1 I. p., godziny urzędowe od 12—1 w poł.

O poprawę bytu Kandydatów adwokatury.

Niezałatwione postulaty. — Oświadczenie prezydenta Izby adwokackiej. — Rezolucye.

Lwów, 3. grudnia.

(mg) Stan ekonomiczny kandydatów do zawodu adwokackiego jest dziś tak katastrofalny, że tylko dziwić się można, że pracownicy ci aż do obecnych czasów potrafili żyć w tych warunkach, nie protestując czynnie przeciw nim. Wystarczy powiedzieć, że kandydat adwokatury pobiera 300 do 500 koron od swego szefa za całomiesięczną pracę!

Lecz wszystko ma swe granice — zatem i ci wyzyskiwani poczęli się organizować i uchwalili na odbytym niedawno wiecu wnieść memoryał do Izby adwokatów z żądaniem minimalnej płacy 700 do 1200 koron. Jeżeli sprawa nie będzie pomyślnie załatwioną do 30 listopada, postanowiono rozpocząć strajk.

Wczoraj odbył się wiec kandydatów adwokatury dla zastanowienia się nad sposobem dalszego postępowania wobec niezałatwienia postulatów do oznaczonego terminu. Na wiecu obecny był prezydent Izby adwokatów dr. Kamieński.

Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącego dra Dattnera, dr. Graf wygłosił referat w sprawie poprawy bytu kandydatów i zaznaczył, że Izba adwokacka nie tylko nie uwzględniła skromnych ich wymagań, ale nawet nie odpowiedziała na memoryał.

Prez. Izby dr. Kamieński oświadczył, że sprawa ta była omawiana na posiedzeniu wydziału Izby, lecz załatwić ją ostatecznie może dopiero wzmocniony wydział, który zbierze się w najbliższą sobotę. Przytem zaznaczył mówca, że minimalny zarobek nie pozwala niektórym adwokatom na podwyżkę płac koncypientów.

W dyskusyi wygłoszono szereg ostrych przemówień, domagając się poprawy doli. Przemawiali kolejno: dr. Blass, dr. Bogen, dr. Dratter, dr. Rotfeld i inni.

Uchwalono następujące rezolucye:

Wiec kandydatów adwokackich

I. Stwierdza z przykrością, że Izba adwok. nie dała dotąd odpowiedzi na memoryał stowarz. kandyt. adw. w przedmiocie postulatów uchwalonych na wiecu z 13. listopada.

II. Wiec wybiera komitet z 7 członków dla realizacyi podwyżki płac, ujmując w ten sposób inicyatywę akcyi uregulowania minimum egzystencyi w wyłączne ręce kandydatów adwokatury.

W skład tego komitetu wykonawczego wybrano drów Grafa, Moreckiego, Bardacha, Zarzyckiego, Rotfelda, Stachiewicza i Bogena.

Strajku w kopalniach borysławskich nie było.

Lwów, 3. grudnia.

Jedno z pism porannych lwowskich przyniosło wczoraj wiadomość o strajku w 20 kopalniach borysławskich w dniu 30. listopada.

Zasięgnęliśmy natychmiast informacyi telefonicznych u źródła, zdołaliśmy stwierdzić, że strajku takiego ani demonstracyjnego pochodu nie było wcale. W dniu 30. zm. odbyło się jedynie w Borysławiu zgromadzenie ludowe, na którem przemawiał poseł Żuławski z Krakowa. Przyczyną zebrania była niedola aprowizacyjna, w razie wzmożenia się której, robotnicy grożą wstrzymaniem się od pracy.

NADESŁANE.

Sojusz Rosyi i Niemiec wskazany jest ze wszechmiar!

Nastroje germanofilskie wśród Denikińców.

Bukareszt, 1 grudnia.

Jednym z rodzajów broni w walce zwolenników Denikina ze stronnikami Petlury jest wzajemne oskarżanie się o germanofilstwo i kompromitowanie w ten sposób przeciwnika w oczach wszechmogącej entente'y. Nie tak dawno gazety denikinowskie donosiły o silnym prądzie germanofilskim wśród petlurowców zmierzającym do oddania dowództwa nad armią oficerom niemieckim, obecnie — „ukraińska“. „Trudowaja Gromada“ przynosi artykuł:

„Niemiecka oryentacya obozu Denikina“.

Artykuł ten twierdzi, że sfery kierownicze obozu Denikina, zwłaszcza kadeci rozważają kwestye sojuszu niemiecko-rosyjsko-japońskiego. Na zmianę oryentacyi Rosyan wpłynęła w znacznym stopniu historya ewakuacyi Odessy przez Francuzów, którą nader umiejętnie wyzyskuje dowództwo i prasa dla skompromitowania Francyi w oczach ludności.

Ciekawe są niezmierne spostrzeżenia i refleksye profesora Sokołowa, który powrócił z Europy Zachodniej, na temat

przyszłego kierunku polityki Rosyi Denikina w związku z sytuacyą Zachodu.

Prof. Sokołow oświadcza na łamach pisma „Wieczernije Ogni“, że państwa Zachodu wejdą okres konfliktów wewnętrzrych i podupadną, — dzięki wzrostowi prądów lewicowych, „ich ster państwowy przechyli się na lewo“. Rosya i Niemcy przeszły już ten okres konfliktów i idą nie na lewo. Reakcyjność ich ustroju i polityki jest zapewniona na długo“.

Sojusz więc Rosyi i Niemiec jest wskazany ze wszech miar.

Na trzeciego sprzymierzeńca została wybrana Japonia, prawdopodobnie dlatego, jak przypuszcza organ ukraiński, iż nie stawiała w swoim czasie Denikinowi wymagań demokratyzmu, jak Anglia i Francya.

„Trudowaja Gromada“ zauważa, że takie wybieranie przyszłych dróg polityki jest co najmniej przedczesne, , niewiadomo bowiem, jaki obrót weźmie jeszcze cała akcya Derikina. „Należy zaznaczyć, iż przy wyborze tych dróg

stronnicy Denikina okazali się raz jeszcze krańcowymi reakcyonistami,

biorąc na wzór wzmagającą się reakcyę w Niemczech, która według przekonania doprowadzi do odbudowy monarchii i Hohenzollernów i feodalnej Japonii“.

Ukraina protestuje przeciw Denikinowi.

Odezwa do państw ententy i całego świata.

Warszawa, 1. grudnia.

Prezes Rady ministrów Ukraińskiej Republiki Ludowej, Izaak Mazepa i kierownik ministerstwa spraw zagranicznych, Andrzej Lewickyj, wydali odezwę: „Do państw Entente'y i państw całego świata“, protestującą przeciwko postępowaniu generała Derikina.

Odezwa zaznacza, iż naród ukraiński 3 lata prowadził bez obcej pomocy i w nadzwyczaj ciężkich warunkach

walkę z moskiewskim imperyalizmem komunistycznym,

narzucającym mu ogniem i mieczem swoje ideały narodowe i socyalne. Obecnie Ukr. Republika Ludowa zmuszona jest wypowiedzieć walkę przeciwległej dyametralnie z socyalnego punktu widzenia grupie, miarowicie:

rosyjskiemu imperyalizmowi reakcyjnemu,

spełniając wolę ludu, który dał jej wyraz w całym szeregu samorzutnych powstań.

„Gen. Denikin, pragnący odbudować Rosyę zjednoczoną i niepodległą, występuje nie tylko przeciwko wielokrotnie wypowiedzianym pragnieniom ludu ukraińskiego, lecz i

przeciwko dążeniom innych narodów dawnej Rosyi

carskiej, pragnących dojść do samodzielnego i niezależnego życia państwowego.

Tu następuje cały szereg zarzutów przeciwko Denikinowi.

Zarzuca więc mu odezwa

nieukrywane sympatye do monarchizmu,

oraz dążność do wprowadzenia dyktatury grupy reakcyjnej, przeciwstawiając mu republikańskie dążenia ludu ukraińskiego.

Następnie rzucają autorowie odezwy oskarżenie o

celowe niszczenie kulturalnego życia ukraińskiego,

przytaczając, jako dowody zamykanie instytucyi kulturalnych szkół ukraińskich, zakaz używania języka ukraińskiego w cerkwii, likwidacye Czerwonego Krzyża, — oraz życia ekonomicznego przez zniszczenie kooperacyi ukraińskiej.

„Gen. Denikin, niszcząc prawa zdobyte przez społeczeństwo Ukr. Republiki Ludowej, pozwala sobie na wypowiedzenie

w wielkich rozmiarach zemsty narodowej“.

Zemsta ta wyraża się w licznych aresztach i rozstrzeliwaniach robotników, włościan, oraz działaczów społecznych Ukrainy. Zwłaszcza piętnuje odezwa stosunek wojsk Denikina do żydów. Urządzane przez nie

pogromy żydowskie,

„wielkością i okrucieństwem **przewyższają nawet gwałty, dokonywane kiedykolwiek na Ukrainie“.**

Wreszcie stawiany jest Denikinowi zarzut podstępnego napadnięcia na wojska ukraińskie w stolicy kraju.

Pomimo wszystko, dowództwo ukraińskie — chcąc wyświetlić „z kim ma do czynienia, czy ze wspólnikiem w wojnie z bolszewikami, czy z wrogiem, mającym podobne zamiary, jak komuniści moskiewscy“, wysłało do gen. Denikina delegacyę wojskową, lecz wódz armii ochotniczej, wysyłając do nich delegacyę nieodpowiednią i podając

hańbiące warunki,

„jeszcze raz podkreślił, że nie chce i nie może ustalić ładu i pokoju na ziemi ukraińskiej, i że dąży do tego samego celu i zapomocą tych samych środków, co wszyscy wrogowie ludu ukraińskiego“.

Jednocześnie armia ochotnicza rozpoczęła

bez uprzedzenia kroki wojenne przeciwko Ukraińskiej Republice Ludowej.

„Zrzucając z siebie wszelką odpowiedzialność za krew, jaka będzie niepotrzebnie przelana — głoszą słowa końcowe odezwy — zwracamy uwagę państw całego świata, na pogwałcenie odwiecznych praw ludu ukraińskiego do wolności i niezależności, na znęcanie się armii ochotniczej nad ludnością żydowską i protestujemy kategorycznie przeciwko podobnym bezprawiom“. Rząd Ukrain.

MARYAN HEMAR.

PANNA MRYSIA.

(Dokończenie).

— To panna Mrysia zamierza na seryo wyjechać do Meksyku i na prerye?

Na seryo? Panna Mrysia nie rozumie wogóle, jak można mówić o tem nie na seryo!

— Ależ naturalnie! Zaraz, jak tylko skończę szkołę, pojadę z tatusiem i z mamą. Tymczasem, aby czasu nie tracić, nauczę się jeździć konno, rzucać lasso i tomahawk i skalpować. Strzelać z łuku już umiem.

— A tatuś zgodził się już na ten cudowny plan?

— Jakto? Musi się zgodzić! Nawrócę go tak, jak mamę. No bo i co ja mam tu do roboty? Mam się zachwycać tak, jak moje wszystkie koleżanki jednym ładnym profesorem z długą brodą, który nas teraz uczy polskiego, albo chodzić z chłopcami, tak, jak panny ze szóstej klasy? Gdyby nie May, tobym się tak nudziła, że aż strach!

Jestem już panną Mrysią zachwycony po uszy, wprawia mię w podziw, imponuje mi!...

—Wie pan, ja mam teraz świetne zajęcie. I tak nie podobają mi się czasem zakończenia niektórych powieści Maya. On bardzo często daje takie smutne rzeczy pod koniec książki (panna Mrysia, nie rozumiesz się nic a nic na sztuce tragic. nych a nieuniknionych rozwiązań sytuacyi ciężkich, jak atmosfera burz grożących) — a więc ja piszę teraz wielką powieść dla młodzieży doradającej według Karola Maya i zawsze kończę wszystko tak, jak mi to odpowiada!

— Co? panna Mrysia pisze powieść? — jestem dotknięty, a raczej uderzony obuchem — ogromnie miłe!

— Tak! czasem także piszę nawet wiersze. Jeden wierszyk z czasów strzelaniny napisałam na nasze „przyjemne miasteczko“ i kończył się tak:

Ja napycham w uszy waty
I niech tam sobie walą granaty!

— Cudowne!

W międzyczasie pożegnaliśmy nasze towarzystwo. Mam pannę Mrysię odprowadzić do domu.

— A czy panna Mrysia zna ostatnią powieść Maya p. t. „Zwiri-Dari“ — pytam, starając się utwierdzić mój autorytet.

Panna Mrysia naturalnie tej nieistniejącej powieści znać nie może.

— Proszę pana, niech mi to pan opowie! — Dobrze!

Idziemy teraz ramię w ramię — przepojeni wzajemnym zachwytem, imponując sobie nawzajem: Ona mnie swoją cudną, rozegraną fantazyą, swoją naiwną, entuzyastyczną duszyczką, ja jej — ogromem moich „wiadomości“.

Na ulicach już dawno mrok. Żółte światła latarni mrugają po przez ciemność. Potrącamy przechodniów i idziemy coraz dalej w zaczarowaną krainę cudnej, dobrej wróżki, Fantazyi. I powoli zaczynam snuć pannie Mrysi jakąś dziwną, długą bajkę pełną nadzwyczajnych przygód i najazdów i walk i skalpowań. I powoli zapalam się sam i zaczynam wierzyć w to co mówię i wyszukiwać coraz to dziwniejsze, romantyczniejsze sytuacye i cieszyć się szczerze jakiemś szczęśliwem, nadspodziewanem rozwiązaniem. I przeżywamy to wszystko razem — tak jak to Karol May przeżywał.

Ach — to już dom panny Mrysi. Bajka prędko się kończy. „Dobranoc“!

Wracam do domu sam. Na ulicach już dawno ciemno. Żółte światła latarni mrugają poprzez mrok. Idę i potrącam przechodniów i myślę wciąż o pannie Mrysi.

Panno Mrysiu, co wierzysz głęboko we wszystko, w co chcesz wierzyć, co powiedziesz na szerokie, zielone prerye i czekasz na kapelusze u Starka i „nawrócisz“ tatusia i ćwiczysz tak poważnie bieg indyański i skalpowanie „na niby“, panno Mrysiu, co masz łzy w oczach, kiedy ci mówią trzeźwo myślący ludzie, że May, twój Karol May przeżywał swoje historye — napadając na „baby chłopskie“ na polach pod Dreznem, aby im ukraść, czy może nawet „zdobyć“ kilka nędznych jaj, czy kurę — panno Mrysiu — jakżeż ja ci zazdroszczę!

— Och! Jak ja ci zazdroszczę!

Panno Mrysiu! Nie kupią ci szerokiego, już dawno niemodnego kapelusza panama, nie pojedziesz na szerokie, zielone prerye, nie nawrócisz zajętego pacyentami tatusia! — Nauczą cię „grać na fortepianie“, nauczą cię mówić jedno i to samo po niemiecku i po francusku i po angielsku, nauczą cię skalpować na seryo we flircie i życiowych bezwzględnościach, wpoją w ciebie tysiąc kłamstw, obłudy i konwenansów: Dobre wychowanie — „ułożą“ cię salonowo...

Panno Mrysiu — jakżeż mi ciebie żal!

Republiki Ludowej wyraża nadzieję, że państwa ententy, które dopomagają materyalnie gen. Denikinowi w walce z bolszewikami,

nie udzielą mu pomocy w akcyi przeciwko niezależności ludu ukraińskiego i zmuszą do opuszczenia terytoryum Ukrainy

(„Robotnicza Gazeta").

Wieści z Białorusi.

TWORZENIE NARODOWEGO WOJSKA BIAŁORUSKIEGO.

Wilno, 1. grudnia.

„Niezaleznaja Białoruś", omawiając otrzymaną przez Centralną Radę Białoruską Wileńskiego i Grodzieńszczyzny wiadomość o uzyskaniu pozwolenia władz polskich na tworzenie zbrojnej siły narodowej, wyraża nadzieję, że z chwilą podpisania tego zarządzenia przez Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego, istotnie rozpocznie się organizacya wojska białoruskiego, gdyż **siła zbrojna — to gwarancya budowy państwa.**

(„Niezaleznaja Białoruś").

SZKOLNICTWO BIAŁORUSKIE.

Wilno, 1. grudnia.

Zarządowi ziem wschodnich w Wilnie przedstawiono przez przedstawiciela Białoruskiego Komitetu Narodowego Cz. Rodziewicza, budżet szkolnictwa białoruskiego w Mińszczyźnie na sumę 9 mili. rubli rocznie. Budżet przewiduje utrzymanie tysiąca szkół początkowych, 2 seminaryów nauczycielskich, Instytutu pedagogicznego, 2 gimnazyów średnich, oraz wydawnictwo podręczników „Niezaleznaja Białoruś" uważa, że skoro władze stanęły na stanowisku odbudowy Białej-Rusi powinny zająć przychylną pozycyę względem szkolnictwa białoruskiego.

(„Niezaleznaja Białoruś").

Żydzi w Polsce i na Ukrainie.

ŻYDZI ŁÓDZCY, A DAR DLA NACZELNIKA.

Łódź, 1. grudnia.

Łódzki „Volksblatt" donosi, że w skład łódzkiego komitetu daru narodowego dla Naczelnika Państwa weszli między innymi nadrabin łódzki Trajstman, oraz sekretarz zarządu gminy żydowskiej p. J. Szwarcman.

W SPRAWIE PRZYMUSOWEGO POBORU ŻYDÓW.

Białystok, 1, grudnia.

Grupa młodzieży żydowskiej w Białymstoku zwróciła się do tamtejszej powiatowej Komendy uzupełnień z oświadczeniem, w którem powołując się na międzynarodowe prawo opcyi obywatelst. po dwóch latach, domaga się zwolnienia z obowiązku służby wojskowej na przeciąg dwóch lat. Powiatowa Komisya uzupełnień w odpowiedzi zawiadomiła, że unikanie służby wojskowej w obecnej chwili odbierze na przyszłość prawo opcyi i że bezzwłędnie obowiązuje poborowych meldowanie się do komisyi wojskowych.

W związku z tą odpowiedzią zwrócił się klub sejmowy Tymczasowej Żydowskiej Rady Narodowej do ministerstwa spraw zagranicznych i spraw wojskowych z memoryałem, w którym wskazuje, że zarządzenie P. K. U. w Białymstoku jest sprzeczne z § 3 i 5 traktatu dodatkowego. — Przeto proszą o unieważnienie zarządzenia P. K. U. w Białymstoku.

(„Das Jüdische Volk").

UKRAIŃCY ZACHĘCAJĄ ŻYDÓW DO KWESTY NA RZECZ WOJSK UKRAIŃSKICH.

Bukareszt, 1. grudnia.

Ministerstwo spraw żydowskich przy rządzie ukraińskim, przewidując, iż ludność żydowska na Ukrainie, która tyle wycierpiała i zniosła podczas kolosalnych rozmiarami pogromów, których głównymi sprawcami byli żołnierze ukraińscy, nie zechce wziąć udziału w mającej się odbyć na całej Ukrainie kweście na wojsko, co może wywołać nową falę ekscesów anty-żydowskich, wydało o-[illegible] do wszystkich obywateli-żydów, polecając [illegible]wodzeniem kwesty, zapewniając w zamian całej ludności wewnątrz kraju spokój i ład.

* * *

Nieszczęśliwa ludność żydowska Ukrainy wie — jak wygląda to, „zapewnienie całej ludności wewnątrz kraju spokoju i ładu", pośpieszy więc zapewne ze złożeniem tego nowego rodzaju okupu.

(„Trudowaja Gromada").

Nasze oddziały przeprawiły się przez Dźwinę!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 2. grudnia.

Front litewsko-białoruski: Na północny-zachód **od Połocka przeprawiły się nasze oddziały na północny brzeg Dźwiny i zniszczyły doszczętnie na większej przestrzeni tor kolejowy, poczem powróciły na dawne stanowiska. — Na odcinku Polesia dokonały nasze oddziały dwu śmiałych wypadów na wschód od Uboroczy biorąc kilkudziesięciu jeńców w tem dowódcę batalionu, 3 karabiny maszynowe i znaczną ilość materyału wojennego.**

Front wołyński: Na północny-wschód od Nowogrodu Wołyńskiego **obrzucili nasi lotnicy skutecznie bombami linię kolejową.**

Naczel.

Kijów opuszczony przez Denikina!

Lwów, 3. grudnia.

(zet) „Moskowskaja Rzecz" przynosi następujący komunikat:

FRONT POŁUDNIOWY: Po zaciętym boju opuściliśmy (Denikin) Kijów.

WALCZĄ O POSIADANIE FASTOWA.

Wiedeń, 2. grudnia.

(Telef.) (u) Komunikat bolszewicki donosi z Moskwy o walkach bolszewickich na froncie denikińskim co następuje: W rejonie Kijowa trwają walki o posiadanie Fastowa. Na północ od Kozielska atakujemy nieprzyjaciela, który się uparcie broni. Bielopolie, Obojań, Worożba i Nowy Oskol zostały zajęte przez wojska sowieckie. 10 wiorst na północ od miasta Sumy rozwija się nasza ofenzywa pomyślnie. W rejonie Sudży stoimy w walkach z nieprzyjacielem. 10 wiorst na północny-wschód od Miropola. Na południe od Obojania posunęliśmy się 15 wiorst, zajmując węzłową stacyę kolejową Rżawa. Dalej stoimy o 10 wiorst na północny-wschód od Kalaczska. Na całym froncie wzięliśmy wielu jeńców, armat, karabinów maszynowych i wszelakiego materyału wojennego. Ofenzywa na Carycyn rozwija się pomyślnie. Zajęliśmy Bukatino, odległe o 5 wiorst od Carycyna. Nieprzyjaciel cofa się na całym froncie, pozostawiając wiele zdobyczy w naszych rękach.

Wojska sowieckie dziesięć wiorst od Narwy!

Wiedeń, 2. grudnia.

(Telef.) (u) Z Moskwy donoszą: **Wojska sowieckie w pościgu za resztkami armii Judenicza posunęły się pod Narwę, od której są obecnie zaledwie w oddaleniu 10 wiorst.** Wzięcia miasta należy się spodziewać w niedzielę.

ROSYA SOWIECKA CIESZY SIĘ.

Wiedeń, 2. grudnia.

(Telef.) (u) Z Moskwy iskrowo donoszą: **W całej Rosyi sowieckiej panuje wielka radość z powodu sukcesów odniesionych nad Denikinem.** Armia sowiecka wytęża wszystkie siły, by wyprzeć Denikina z zajmowanych przez niego obszarów. Odezwy rządu sowieckiego nawołują do marszu na Chersoń i Taganrog. Wskazują one szczególnie na ruchy powstańców i na ruchy Denikina. Rząd sowietów wyraża nadzieję, że walka nie potrwa długo a Denikin zostanie rozbity.

WYKRYCIE NOWEGO SPISKU ANTYBOLSZEWICKIEGO.

Poznań, 2. grudnia.

(PAT.) Radio z Nauen. — „Prawda" ogłasza list z Piotrogrodu, wedle którego wykryto tam **nowy spisek antybolszewicki.** W związku z tem aresztowano około 600 osób. w tem wielu mieszczan.

BOLSZEWICY SKŁONNI DO USTĘPSTW.

Praga, 2. grudnia.

(PAT.) Cz. B. Pr. z Kopenhagi. **Litwinow oświadczył, że rząd sowiecki gotów jest do koncesyi wobec rządów obcych, ponieważ życzy sobie zawrzeć pokój za wszelką cenę.**

DO WALKI Z BOLSZEWIZMEM.

Warszawa, 2. grudnia.

(PAT.) Z inicyatywy szeregu organizacyi społecznych przy współudziale licznych przedstawicieli wielu instytucyi i towarzystw, odbyło się **zebranie organizacyjne projektowanego zjazdu dla podjęcia silnej walki z żywiołami, sprzyjającymi bolszewikom.** Przewodniczącym obrano posła Antoniego Marylskiego, sekretarzem p. Tadeusza Michalskiego, asesorami ks. arcyb. Teodorowicza, prez. R. G. O. gen. Michaelisa, Zdzisława br. Grocholskiego i mecenasa Heldzińskiego.

Trąmpczyński — kandydatem na premiera!

Warszawa, 2. grudnia.
(Telef.) (r) W kołach sejmowych mówią coraz silniej o **kandydaturze marsz. Trąmpczyńskiego na prezesa ministrów.**

Ludowcy nie wejdą do nowego gabinetu!

Oświadczył to p. Witos Paderewskiemu!

Warszawa, 2. grudnia.
(Telef.) (r) **Poseł Witos oświadczył wczoraj prez. Paderewskiemu, że ludowcy nie wejdą do gabinetu stworzonego przezeń.**

Ludowcy nie cofają raz wyrażonego votum nieufności!

Ewentualna zamiana ról między Trąmpczyńskim a Paderewskim!

Warszawa, 2. grudnia.
(PAT.) Dzisiejsze „Nowiny Codzienne" donoszą, że zarząd polskiego klubu stronnictwa ludowego pod przewodnictwem Witosa odbył dziś 2-godzinne narady, na których po sprawozdaniu przewodniczącego o konferencyi jaką odbył z Paderewskim, stwierdzono, że klub nie ma powodu do zmiany uchwały, powziętej 28. zm. a opiewającej: Klub Polskiego stronnictwa ludowego nie ma zaufania do pana Paderewskiego, jako prezydenta i nie widzi możliwości pertraktowania z nim w sprawie utworzenia gabinetu. Zarząd klubu ludowców rozważał następnie stanowisko, jakie klub zajmie gdyby p. Paderewski ustąpił. „Nowiny" wymieniają jako następcę Paderewskiego marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego, a jako następcę Trąmpczyńskiego wszystkie stronnictwa widziały by chętnie Paderewskiego.

Warszawa, 2. grudnia.
(Telef.) (m) Złudzenie jakiemu się gdzie niegdzie oddawano, że uda się obecne przesilenie gabinetowe łatwo i szybko zlikwidować, prysło dziś popołudniu. Na propozycyę prezesa ministrów Paderewskiego zwołał p. Witos posiedzenie zarządu PSL. który obradował przez 4 godziny nad zagadnieniem, czy poddać rewizyi poprzednią uchwałę wyrażającą nieufność premierowi czy też nie. Ostatecznie doszedł zarząd PSL. do wniosku, że nie zaszło nic takiego, coby mogło wpłynąć na zmianę taktyki ludowców. W głosowaniu przyjęto jednomyślnie zasadę trzymania się poprzedniej uchwały klubu. Postanowienie to uniemożliwia Paderewskiemu utworzenie gabinetu opartego o większość sejmową.

Warszawa. 2. grudnia.
(Telef.) (m) W kuloarach sejmowych opowiadano, że istnieje zamiar zamiany ról pomiędzy Trąmpczyńskim i Paderewskim. Marszałek Trąmpczyński miałby objąć prezydyum gabinetu, a buława marszałkowska przypadłaby Paderewskiemu. Jak się Wasz korespondent dowiaduje kombinacya ta nie da się przeprowadzić, ponieważ Paderewski odmawia wzięcia **udziału w życiu** sejmowem.

PADEREWSKI MOŻE BYĆ TYLKO PREMIEREM ALBO ZWYKŁYM OBYWATELEM.

Warszawa, 2. grudnia.
(Telef.) (m) Paderewski w odpowiedzi na propozycyę Daszyńskiego, aby wyjechał do Paryża jako delegat Polski i tam uzyskał swoimi wpływami zmianę krzywdzącej nas decyzyi w sprawie Galicyi wschodniej, odparł, że może jechać zagranicę **tylko jako premier lub jako zwykły obywatel.** Z odpowiedzi tej wnioskują, że w razie nie dojścia do skutku nowego gabinetu Paderewskiego, ten nie zatrzyma teki spraw zagranicznych.

P. S. L. OBAWIA SIĘ INTRYG ENDECYI.

Warszawa, 2. grudnia.
(Telef.) (m) Jak słychać przyczyna oporu **ludowców odnośnie do propozycyi wstąpienia do większości sejmowej była obawa przed intrygą narodowych demokratów. — W kołach P. S. L. zwrócono uwagę na dziwną bezinteresowność narodowych demokratów sprzeczną z tradycyami tego stronnictwa.** Narodowi demokraci oświadczyli bowiem gotowość poparcia rządu Paderewskiego z tem jednak, że nie myślą desygnować kandydatów na fotele ministeryalne. Ta postawa narodowej demokracyi wpłynęła na P. S. L. w kierunku odmownego załatwienia propozycyi wzięcia udziału w rządzie Paderewskiego.

LEWICA ATAKUJE PADEREWSKIEGO.

Warszawa, 2. grudnia.
(Telef.) (m) Posłowie lewicowi atakują Paderewskiego za listy, jakie wystosował do dotychczasowych ministrów z podziękowaniem za współpracę i prośbę o pełnienie dalej swych czynności aż do stworzenia nowego gabinetu. Posłowie ci wskazują na okoliczność, że **dymisya ministrów nie została dotąd przyjęta przez Naczelnika Państwa, że więc do tego czasu listy podobne są bezprzedmiotowe.**

SZEPTYCKI WEZWANY DO WARSZAWY.

Warszawa, 3. grudnia.
(Telef.) (m) Na telegraficzne wezwanie przyjechał tutaj generał Szeptycki. Przyjazd jego łączą z obecnem przesileniem gabinetowem.

Francya i Włochy chcą odstąpić Polsce swych urzędników pocztowych i kolejowych!

Toczą się w tej sprawie rokowania!

Poznań, 2. grudnia.
(PAT.) Dowiadujemy się, że rząd polski prowadzi pertraktacye z rządem włoskim i francuskim w sprawie przyjęcia włoskich i francuskich urzędników pocztowych i kolejowych do służby polskiej. Francya i Włochy chcą odstąpić pewną część swoich urzędników Polsce, ponieważ wskutek demobilizacyi — zwłaszcza we Francyi — jest nadmiar urzędników kolejowych i pocztowych. — We Francyi tworzą specyalny kurs języka polskiego celem ułatwienia urzędnikom, mającym zamiar objąć służbę w Polsce, porozumienie się z publicznością polską i polskim personalem kolejowym.

POSTANOWIENIE O KONTRYBUCYI, KTÓRĄ POLSKA ZAPŁACI ZA AUSTRYĘ.

Praga, 2. grudnia.
(PAT.) Czeskie B. P. donosi z Belgradu. — Wczorajsza „Prawda" ogłasza tekst finansowych warunków dla państw narodowościowych, uczestniczących w terytoryach Austro-węgierskiej monarchii. Odnośmy ustęp brzmi w treści zasadniczej następująco. Republika czesko-słowacka i polska, królestwo Rumunii i Jugosławii przyjmują obowiązek zapłaty kontrybucyi za oswobodzenie państw narodowościowych w kwocie półtora miliarda franków w złocie. Jakość złota we frankach ma odpowiadać przepisom ustawy z 2. stycznia 1914. Kwota ta będzie zapłacona przez państwa narodowościowe z tem, że kwota przypadająca na czesko-słowacką republikę nie śmie przekroczyć 750 milionów franków.

50% WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO DLA POLSKI.

Wiedeń, 2. grudnia.
(PAT.) Gazety południowe donoszą, że Najwyższa Rada aprobowała propozycyę komisyi węglowej w sprawie rozdziału węgla Górnośląskiego. W myśl tej uchwały **50% całego zapotrzebowania jest zapewniony Polsce.**

NIEMCY USIŁUJĄ PRZEKROCZYĆ NASZĄ GRANICĘ.

Sosnowiec, 2. grudnia.
(PAT.) W nocy z poniedziałku na wtorek rozpoczęły niemieckie wojska pograniczne w pobliżu kopalni Saturn nagle silny atak ogniowy, strzelając z karabinów ręcznych i maszynowych i rzucając granatami ręcznymi. **Był to patrol niemiecki, który usiłował przekroczyć granicę.** Odgłos walki zaalarmował całą ludność Zagłębia.

O godzinie 3 nad ranem atak odparto. Po naszej stronie strat nie było.

NIE MOŻNA DŁUŻEJ TRZYMAĆ GDAŃSZCZAN W NAPRĘŻENIU.

Warszawa, 2. grudnia.
(Telef.) (m) Z Paryża donoszą, że Najwyższa Rada zaproponowała, aby komisye techniczna i polityczna dla Gdańska obradowały w Gdańsku, przyczem komisya polityczna obradowałaby także w Paryżu. W odpowiedzi na to **zaproponował reprezentant Polski p. Patek, aby tylko komisya** techniczna obradowała w Gdańsku a komisya polityczna wyłącznie w Paryżu. Na prace przygotowawcze zaproponował p. Patek okres jednomiesięczny, **gdyż nie można dłużej trzymać Gdańszczan w naprężeniu.**

WARMIACY W WARSZAWIE.

Warszawa, 2. grudnia.
(PAT.) Bawi tu grupa Warmiaków, którzy wrócili z niewoli angielskiej. Opowiadają, że w Anglii przebywa jeszcze w niewoli 2000 Polaków i 400 Górnoślązaków. Wszyscy Niemcy zostali już odesłani do ojczyzny.

Z południowego pogranicza.

CO CZESI DOSTAJĄ BEZ PLEBISCYTU?

Praga, 2. grudnia.
(PAT.) „Narodni Listy" konstatują, że czesko-słowacka republika obejmuje obecnie 142.070 kilometrów kwadratowych ziemi z czego przypada na Czechy 51.947, Morawy 22.222, Śląsk 5.147, Orawę i Ruś przykarpacką 62.320, Śląsk raciborski 320 klm. kwadr. Liczba mieszkańców dochodzi do 13 i trzy czwarte milionów.

JAK CZESI UMIEJĄ SIĘ APROWIZOWAĆ?

Praga, 2. grudnia.
(PAT.) Dzienniki donoszą, że drogą wodną przez Łabę nadeszły dla Czechów statki z naftą meksykańską, Dunajem zaś nadejść mają dla Czechów statki z naftą rumuńską.

WIELE CZESI WYDAJĄ NA PLEBISCYT?

Nowy Targ, 2. grudnia.
(Telef.) (s) O wydatkach czeskich na plebiscyt na Spiżu daje pewne wyobrażenie stan urzędu podatkowego w Popradzie. W miesiącu październiku miała kasa urzędu 25 tysięcy kor. dochodu, zaś półtora miliona rozchodu, oprócz tego otrzymuje czeski komisarz plebiscytowy ogromne sumy wprost z Pragi, ale kwot tych nie da się obliczyć.

JAK SIĘ CZESI ZAGOSPODAROWUJĄ NA SPIŻU?

Nowy Targ, 2. grudnia.
(Telef.) (s) W Spiskiej Białej na Spiżu odbyło się onegdaj poświęcenie czeskiej Besedy, która już zdołała założyć na życzenie Czechów urzędnicy czescy. Ludność jednakowoż zbojkotowała czeską imprezę.

DOTKLIWE REKWIZYCYE W DOLINIE POPRADU.

Nowy Targ, 2. grudnia.

(Telef.) (s) Za zboże zarekwirowane przez władze czeskie na Spiżu w dolinie Popradu płacą Czesi 50 kor. za 100 kg. W tych dniach przeznaczono szeregowi miasteczek i wsi dotkliwe kontyngenty do oddania na rzecz wojska.

PRZEMYSŁ NA SPIŻU ZUPEŁNIE ZRUJNOW.

Nowy Targ, 2. grudnia.

(Telef.) (s) Rozwinięty na Spiżu przemysł niemiecki i słowacki zdołali Czesi zupełnie już zrujnować, aby zapewnić zbyt towarów wyrabianych w Czechach. Fabrykantom nie wolno sprzedawać swych wyrobów, gdyż narażają się na konfiskatę, a wszystkie zapasy muszą oddawać rządowi czeskiemu. W ten sposób fabryki zmuszone zostają do zastanowienia swej pracy.

CZESKI MAJOR PROPAGANDY W MUNDURZE FRANCUSKIM.

Nowy Targ, 2. grudnia.

(Telef.) (s) Do Starej Lubowli na Spiżu przybył 24. listopada czeski major propagandy, celem odbycia konferencyi z miejscowem biurem propagandy plebiscytowej. Major był w mundurze francuskim. Jest to jeszcze jeden dowód, że Czesi używają mundurów koalicyjnych dla utrwalenia ludności w przekonaniu, że koalicya popiera Czechów przeciwko Polakom.

SYTUACYA NA RUSI KARPACKIEJ POPRAWIŁA SIĘ.

Berno, 2. grudnia.

(PAT.) „Lidove Noviny" donoszą z Uszgorodu, **że sytuacya na Rusi przykarpackiej znacznie się poprawiła.** Natychmiast po przeprowadzeniu wyborów, które mają być przeprowadzone do 3 miesięcy zostanie zamianowany cywilny guberrator dla Rusi przykarpackiej, który zwoła sejm autonomiczny i zastąpi obecne dyrektoryum wybranymi przedstawicielami ludności.

Z kłopotów Warszawy.

WARSZAWSKIE ZAKŁADY GAZOWE STOJĄ.

Warszawa, 2. grudnia.

(PAT.) Wczoraj po południu warszawskie zakłady gazowe przerwały znowu pracę z powodu braku węgla.

WARSZAWA W CIEMNOŚCIACH.

Warszawa, 2. grudnia.

(PAT.) Wczoraj około godz. 9 wieczorem w mieście pogasły nagle wszystkie światła elektryczne. Po kilkunastu minutach światło przywrócono, jednakże lampy jeszcze przez kilkanaście minut płonęły bardzo słabo. Wkrótce jednak przywrócono normalne napięcie prądu. Powodem przerwy było drobne uszkodzenie natury technicznej na stacyi elektrycznej.

UROCZYSTE OTWARCIE PARLAMENTU WŁOSKIEGO.

Berlin, 2. grudnia.

(PAT.) Rumuński sprawozdawca „Vossische Ztg." donosi o otwarciu Izby włoskiej. Sala była przepełniona aż po brzegi. Ogólne zainteresowanie skupiło się około socyalistów, którzy wszyscy zjawili się z czerwonemi gwoździkami w butonierach. Kiedy król przybył na salę wszystkie stronnictwa z wyjątkiem socyalistycznego urządziły mu owacyę, a socyalistyczni posłowie wznieśli okrzyk: niech żyje socyalizm i wśród protestów innych stronnictw opuścili Izbę. Po ślubowaniu posłów król odczytał mowę tronową.

Praga, 2. grudnia.

(PAT.) Cz. B. Pr. z Lugano. Podczas wczorajszego uroczystego otwarcia parlamentu włoskiego, ograniczyła się demonstracya posłów socyalno-demokratycznych do okrzyku: niech żyje socyalna demokracya, podczas gdy inni posłowie wołali równocześnie: niech żyje król. Kiedy król wszedł do sali posiedzeń, posłowie socyalno-demokratyczni opuścili salę, inni zaś posłowie którzy pozostali w Izbie zgotowali królowi owacyę.

Z DNIA.

LWÓW ROZKONCERTOWANY.

Lwów jest miastem muzykalnem,
Nawet wróg to przyznać musi,
Tegoroczny sezon chyba
Grosz ostatni z nas wydusi.

Zamiast chleba — masz fasolę
Palce ci grabieją z mrozów,
Lecz to wcale nie odstrasza
Różnych sławnych wirtuozów.

Skrzypiciełki i pianiści,
Sopranistki i tenorzy,
Co dnia prawie nowy koncert
To prawdziwy dopust Boży.

Więc muzycznych referentów
Już prawdziwa pasya bierze,
Jedną nogą na koncercie,
Drugą muszą być w operze.

Na ratuszu także koncert,
Ale program wiecznie stary
Prym prowadzą tam cymbały,
A wtórują im fujary.

Gdy do domu wracasz z miasta
Znowu koncert masz odrębny:
Kiszki z głodu grają marsza,
Dziki hałas robią bębny.

Doskonałe porównanie
Na ostatku mam pod ręką:
Życie jest jak koncert chóru
W którym każdy śpiewa cienko

Nemo.

Z muzyki.

KONCERT GRUSZCZYŃSKIEGO.

Lwów, 3. grudnia.

Agencya Koncertowa Towarz. muzycznego zapoznała nas już przed rokiem z tenorem opery warszawskiej Stan. Gruszczyńskim i z okazyi jego występu wówczas pisałam o świetnym materyale głosowym tego śpiewaka. Dziś mogę to samo powtórzyć, dodając, iż materyał ciągle jest piękny, szkoda tylko jednak, że jak klejnot nie poddany został oszlifowaniu należytemu. Nie słyszeliśmy niestety ani jednego piana! Że forte jego jest olśniewające i u pewnej grupy publiczności wywołało wczoraj zachwyt „ca va sans dire!" — Program składał się przeważnie z aryi operowych (zabłąkana w nim „Lolita" Buzzi-Pecci — przypominała zupełnie „Matinets") które Gruszczyński śpiewał z całą porywającą siłą swego głosu. Miłego gościa z Warszawy witano bardzo serdecznie.

Niezwykle interesująco przedstawia się dalszy ciąg koncertów, które ruchliwa ajencya koncertowa urządza a mianowicie: Koncert śpiewaczki, Jadwigi Dębickiej, znanej u nas z pierwszych jej występów na scenie lwowskiej. Dębicka, jak wiadomo kształciła się w szkole znakomitej profesorki p. Kozłowskiej.

Następnie czeka nas występ jednego z największych obecnie mistrzów fortepianu: Backhausa. 4. grudnia t. j. we czwartek urządza Kasyno i Koło art. lit. wieczór muzyczny w którym współudział przyrzekli p. Oleska i p. Dianni. Czwartek ten zatem, jak zwykle otoczony opieką prof. Głowackiego, zapowiada się bardzo interesująco.

M. S.

NADESŁANE.

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego.

We środę, 3 grudnia o godz. 7-mej wieczór: „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach Fr. Lehara z pp. Miłowską, Brzeską, Kulgowskim, Justianem, Niedzielskim i Folańskim.

We czwartek, 4 grudnia o godz. 7-mej wiecz. „Aida", opera w 4 aktach J. Verdi'ego z pp. Korolewicz-Waydową, Ostrowską, Kasprowiczową, Okońskim, Hornerem, Mannem, Wiklińskim i Jeleńskim.

W piątek, 5 grudnia o godz. 7-mej wieczór po raz pierwszy „Zasadzka", sztuka w 4 aktach H. Kistenmaeckers'a z pp. Michnowską, Barwińską, Żelazowskim, Barwińskim, Michułowiczem, Bieleckim i Hierowskim.

W sobotę, 6 grudnia o godz. 3 po poł. „Kordyan" Słowackiego w niezmienionej obsadzie.

W sobotę, 6 grudnia o godz. 7-mej wieczór „Żydówka", opera w 5 aktach Fr. Halevy'ego z pp. Korolewicz-Waydową i Ign. Mannem w rolach głównych.

W niedzielę, 7 grudnia o godz. 3 po poł. po raz 17-ty „Sułkowski", tragedya w 5 aktach Stefana Żeromskiego z p. R. Bohlkem w roli tytuł.

W niedzielę, 7 grudnia o godz. 7-mej wieczór „Halka" opera w 4 aktach St. Moniuszki z pp. Argasińską-Choynowską, Lipowską, Łowczyńskim, Sieroszewskim i Jeleńskim.

W poniedziałek, 8 grudnia o godz. 3 po poł. „Polska krew", operetka w 3 aktach Nedbala z pp. Miłowską, Załęską, Kasprowiczową, Kuligowskim, Justianem Niedzielskim i Folańskim.

W poniedziałek, 8 grudnia o godz. 7-mej wieczór po raz drugi „Zasadzka", sztuka w 4 aktach H. Kistermaeckers'a z pp. Michnowską, Barwińska, Żelazowskim, Barwińskim, Michułowiczem Bieleckim i Hierowskim.

We wtorek, 9 grudnia o godz. 7-mej wieczór „Aida" opera w 4 aktach J. Verdi'ego w niezmienionej obsadzie.

Repertuar teatru lit.-art. „CZWÓRKA" (ul. Szaszkiewicza l. 5, napr. żandarmeryi): 2020

Program VI. do czwartku 4. grudnia. Prolog — S. Michałowski. „Dramat kinematograficzny" A. Własta (Anda Kitschman, M. Halicz). „Jeniec z haremu", farsa z francuskiego (A. Milska, N. Niovilla, J. Szymulska, Z. Orwicz, J. Rygier, M. Windheim), „Pann i Nimfa", sketch śpiewny A. Własta (Anda Kitschman — J. Szymulska). Nowe numery solowe wykonają Anda Kitschman, S. Michałowski, M. Windheim. Konferuje S. Michałowski. Początek o godz. 7.30 wiecz. We czwartek 4. grudnia benefis S. Michałowskiego. 20020

Dzisiejszy numer „Gazety Porannej" zawiera 10 stron.

Akademia Uniwersytecka ku czci śp. Tadeusza Wojciechowskiego odbędzie się w piątek dnia 5 grudnia br. o godz. 11 przed południem punktualnie w wielkiej sali Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Mochnackiego l. 5. Przemawiać będą:

rektor Uniwersytetu dr. A. Halban, dziekan Wydziału filozoficznego dr. St. Zakrzewski i prezes Towarzystwa historycznego dr. L. Finkel. Śpiewać będzie chór akademicki. Po bilety wstępu zgłaszać się należy w Uniwersytecie (ul. św. Mikołaja l. 4. II. p.) Zakład archeologiczny w godz. od 10—12, w środę i piątek.

Mapka Mazurów dla żołnierzy koalicyjnych. Komitet Mazurski w Warszawie wydał dla wojsk koalicyjnych, które w najbliższym czasie zajmą obszary plebiscytowe Prus Wschodnich, mapkę oryentacyjną Mazowsza Pruskiego, Warmii i powiatów prawobrzeżnych. Tekst ułożony w językach: francuskim, włoskim, angielskim, podaje krótki rys o terrorze germanizacyjnym nad ludem mazurskim, jego nastrój obecny, oraz daty statystyczne obszaru, narodowości i wyznań. Wojska, okupujące kraj Mazurski i Warmię, będą mogły ocenić nasze prawa do tych etnograficznie polskich obszarów.

Żeromski i Zapolska nagrodzeni z funduszu im S. Fr. Lewentala. Nagrody literackie im. Fr. S. Lewentala w Warszawie wypłacane co lat pięć tym autorom polskim, którzy w tym czasokresie odznaczyli się na polu twórczości dramatycznej i powieściowej — przyznano w tym roku Stefanowi Żeromskiemu i Gabryeli Zapolskiej.

Komitet Obrony Narodowej komunikuje nam następujące szczegóły w nader aktualnej kwestyi dotyczącej reemigrantów naszych z Kanady: Reemigranci z Kanady przekazują swój ciężko zapracowany grosz przez firmę tamtejszą Heudens & Company 45—55 Windsor Street Montreal Canada. Firma ta w ten sposób spełnia swoje zadanie, że 50 proc. przekazanej sumy zostaje w jej kieszeni. Komitet Obrony Narodowej odniósł się w tej sprawie do Ministerstwa Skarbu o położenie tamy temu rozbojowi, tą drogą zaś zwraca się do poszkodowanych, by przekazów wystawionych przez firmę kanadyjską Heuders & Company nie realizowali do czasu załatwienia tej sprawy przez polskie Ministerstwo Skarbu. Wszyscy reemigranci, którzy przez powyższą firmę przekazali pieniądze, zgłaszali na razie do Komitetu Obrony Narodowej numer przekazu, kwotę, jaką przekazali w dolarach i kwotę, jaką mają za to podjąć, nadto imię, nazwisko, miejsce zamieszkania i pocztę.

Rada Naczelna Ligi Młodzieży Polskiej, (trójdzielnicowej organizacyi młodzieży, zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich organizacyi, związków i zrzeszeń młodzieży o łaskawe nadesłanie pod adresem Sekretaryatu Rady Naczelnej L. M. P. (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 26—43) wszelkich danych o sobie, deklaracyi i ideowych statutów, regulaminów i t. p.

(mg) **O zaprowadzenie taryfy maksymalnej.** Na odbytem posiedzeniu Komisyi zwalczania lichwy pod przewodnictwem rad. Włodzimirskiego zastanawiano się nad sprawą ponownego zaprowadzenia taryfy maksymalnej na środki żywności i artykuły pierwszej potrzeby. Wszyscy obecni oświadczyli się za wprowadzeniem nietylko taryfy, ile cen wytycznych, opartych na zdrowej kalkulacyi po wysłuchaniu zdania konsumentów, producentów i rzeczoznawców. R. Radoszewski przedstawił wniosek, by zaprowadzić we Lwowie przymus giełdy towarowej, t. j. by każdy kupiec sprowadzający towary był obowiązany zgłosić każdą przesyłkę, przybywającą do Lwowa, a kupcy detaliczni mogliby się informować w biurze giełdy i za jego pośrednictwem kupować towary. Prawo kupna mieliby tylko kupcy posiadający koncesye, z wyłączeniem przygodnych paskarzy. Wniosek ten będzie przedmiotem dyskusyi na najbliższem posiedzeniu Komisyi.

(mg) **Kary za nieporządki w mieście.** Magistrat uchwalił na wczorajszem posiedzeniu ukarać około 70 właścicieli realności we Lwowie grzywną do 100 koron za nieczyszczenie podwórzy i nieposypywanie chodników popiołem w czasie mrozów. Może to będzie bodźcem do lepszego utrzymywania porządku — byle tylko nie zaczęto posypywać piaskiem błota w zbytniej gorliwości.

(zet) **Z Czytelni rolniczej.** Walne zgromadzenie, odbyte pod przewodnictwem ks. Witolda Czartoryskiego, stwierdziło na podstawie sprawozdania, przedłożonego przez prof. Br. Janowskiego, iż w okresie administracyjnym odbyło się z górą 20 aktualnych odczytów i pogadanek, z których zrodził się niejeden pomysł, przydatny do odbudowy zrujnowanego naszego rolnictwa. Wybory dały wynik następujący: prezes ks. Wit. Czartoryski, zastępcy prezesa pp.: J. Turnau i dr. H. Pawlikowski, sekretarz D. Rodich. W skład wydziału weszli pp.: Wł. ks. Sapieha, Wł. hr. Dzieduszycki, bar. K. Krusenstern, H. Potworowski, J. Szawłowski i prof. Janowski. Wreszcie dokonano bilku zmian w statucie, przyczem zmieniono nazwę stowarzyszenia „Czytelnia rolnicza" na „Klub rolniczy".

Placówki, tygodnika łączącego żołnierza polskiego ze społeczeństwem, ukazał się już Nr. 29, który zawiera: W rocznicę powstania listopadowego. — Dr. St. Łempicki: 29. listopada. — Michał Rolle: Na zajęcie Kamieńca. — Dr. T. E. Modelski: Tadeusz Wojciechowski. — Dr. T. E. Modelski: Tadeusz Wojciechowski więźniem stanu. — Dr. S. K. Reminiscencye listopadowe. — Dr. Z. Żygulski: Wilhelm Feldman. — Z Uniwersytetu żołnierskiego. — Kronika Tygodniowa. — Uroczysty obchód żołnierski. — Święto żołnierskie artyleryi lwowskiej. — Wiadomości bieżące. — Gen. Rozwadowski o sytuacyi. — Cieniom poległych w obronie Lwowa i kresów wschodnich uczniów. — Wśród pism i książek. — Recenzye i sprawozdania. — Nowości wydawnicze.

W czasie ostatniej obławy policyjnej aresztowano, wskutek braku dokumentów, Adama Geishajma, ucznia w sklepie rytownika Ungera, który po godzinach służbowych zajęty nadprogramową robotą późno wracał do domu. Geishajm jest jednym z obrońców Lwowa i bynajmniej na traktowanie z jakiem się wskutek tego wypadku spotkał nie zasłużył sobie. Jak opowiada nam wśród łez matka aresztowanego, przeszedł nader przykre rzeczy przez 24 godziny, zanim zdołano się spostrzedz, że to człowiek bynajmniej z resztą towarzystwa nie harmonizujący. Wypadek ten powinien pouczyć ostrożności w aresztowaniach i łagodniejszego obejścia z aresztantami, nasze władze bezpieczeństwa.

Udaremniona ucieczka niebezpiecznych bandytów. Z Krakowa donoszą o nieudałym planie ucieczki bandytów, osadzonych w więzieniu będzińskiem przed kilku dniami: Wartownik, stojący na straży w bramie więziennej w Będzinie, usłyszał o g. 7 wieczór szmer spadającego z wysoka gruzu. Dokonano rewizyi cel, położonych po tej stronie. W celi nr. 12, gdzie siedziało 10 więźniów najgorszego typu bandytów, skazanych na 10—15 lat więzienia, zastano dwóch najspokojniej grających w warcaby, reszta więźniów tworzyła galeryę, przyglądającą się grze. Po usunięciu grających odkryto w ścianie dziurę na wylot, którą grający zasłaniali sobą. Narzędziem pracy było wyrwane ucho od kubła więziennego. Plan przebicia dziury, spuszczenia się nocą na podartej w pasy derce służącej do spania i ucieczki, połączonej z zamordowaniem strażnika, stojącego na warcie, ułożyli poprzednio.

Bandytyzm w Krakowie. Z Krakowa donoszą: Onegdaj o godz. 7 wieczorem dwie młode kobiety, idące ulicą Krupniczą, zostały napadnięte przez bandę młodocianych, a niewyśledzonych dotąd apaszów, a jedna z kobiet, Stefania Jawienlówna, lat 26, krawczyni, otrzymała od bandytów strzał z browninga w brzuch. Kula przeszła na wylot. Podczas gdy ciężko ranna padła bezprzytomna na ręce swej towarzyszki, apasze, nie szczędząc cynicznych wyzwisk, oddalili się, nie zatrzymani przez nikogo. Wezwany lekarz Pogotowia ratunkowego, po założeniu opatrunku, odwiózł nieszczęśliwą w stanie bardzo groźnym do szpitala powszechnego.

Zaduszona przy wydawaniu chleba. Z Dąbrowy donoszą: W ubiegły wtorek, o godz. 8 rano w zbornej sali na kopalni Mortimer w Zagórzu przy wydawaniu chleba zadeptano w tłumie na śmierć 15 letnią córkę robotnika Tuszyńskiego. Wypadek ten nader smutnie świadczy o uczuciach ludzkości i ...dobrobycie naszych czasów.

Ujęcie groźnego apasza w Krakowie. Onegdaj wpadł w ręce policyi krakowskiej Wł. Moskiewicz, lat 27, znany bandyta krakowski, uczestnik napadu dokonanego przed kilku tygodniami na oficerów francuskich. Apasz ujęty został w chwili, gdy za pośrednictwem posługacza publicznego usiłował zrealizować w jednym z tutejszych banków asygnatę na pożyczkę państwową na 1000 K, a zastrzeżoną w owym banku przez p. Józefa Ogięglę z Fredrychowiec. Podczas rewizyi znaleziono przy apaszu jeszcze dwie asygnaty, obie na 100 kor. (141.633—186.531).

Pies — przemytnikiem. Pewien strażnik niemiecki, odbywający służbę na granicy szwajcarskiej, zauważył, że codzień, o świcie i pod wieczór, kiedy się już zmierzcha, przebiega granicę pies-wyżeł. Równocześnie zaś, ilekroć na granicy ukazał się wyżeł, to po stronie szwajcarskiej rozlegało się przeciągłe gwizdanie. Strażnik, powziąwszy podejrzenie, zatrzymał raz na granicy psa ego przemytnika i wziął go do rewizyi. Pies miał uwiązany na szyi woreczek z 200 tysiącami marek. Psa-przemytnika aresztowano, a następnie zaczęto śledzić jego pana. Okazało się, że pies był wyuczony przemytnictwa.

Jest gdzieś drożej. Niewielką, ale zawsze pociechą jest dowiedzieć się, że u nas jeszcze nie najgorzej. Oto, jak donosi „Goniec Miński", drożyzna, jaka panuje w Homlu, jest tak straszna, że nasze ceny wydają się wprost idyllicznie niskie. Ceny w dniu 30. października były na rynku w Homlu następujące: pud mąki żytniej 5000 rb.; funt słoniny 800 rb.; para butów 8000 rb.; funt wołowiny 185 rb.; funt wieprzowiny 150—165 rb.; funt chleba 100 rb.; cukier w kostkach 200 rb.; paczki funt 150 rb.; funt soli 300 rb.; szklanka mleka 25 rb.; funt nafty 200 rb.; dziesięć jaj 180—190 rb.; funt oleju 220 rb.; para kaloszy 1500 rb.; pudełko zapałek 15 rb.; funt machorki 280 rb.; ósemka 75 rb.; funt masła 700 rb.; funt kartofli 20 rb.; funt mydła 280 rb.; za golenie pobierają fryzyerzy 30 rb.; kooperatywy sprzedają arkusik papieru listowego po 75 kop.; szkiełko do lampy kosztuje 65 rb.; szklanka 30 rb.; krowa kosztuje obecnie od 20 do 25 tysięcy rubli, zaś cena konia dochodzi do 40 tysięcy. Pralnia pobiera za pranie koszuli miękkiej 20 rb. itd.

Najdłuższa linia telefoniczna. Nowy niemiecki kabel telefoniczny pomiędzy wybrzeżem pomorskiem a szwedzką miejscowością Schonen doprowadzony został w dniu 5. bm. do brzegu szwedzkiego i jak tylko ukończone zostaną niezbędne urządzenia techniczne, natychmiast oddany zostanie do użytku. Będzie on stanowił połączenie pomiędzy Berlinem i Hamburgiem z jednej strony, a Stokholmem z drugiej strony. Kabel ten, mający 140 kilometrów długości, wliczając w to i długość przylegającej linii telefonicznej lądowej po stronie niemieckiej, jest obecnie najdłuższą na świecie linią telefoniczną z pośród linii posiadających podobne warunki.

(s-i) **Wszechświatowa konferencya syonistów** odbędzie się w dniach 18.—20. stycznia 1920 r. w Bazylei.

(s-i) **„Trengolnik",** słynna na cały świat fabryka kaloszy i wyrobów gumowych, zgorzała w Petersburgu.

(zet) **Pogrom żydów w Nowkach.** „Izwiestija" bolszewickie donoszą, że w fabryce szkła „Nowki" koło Witebska został urządzony pogrom żydów.

(zet) **Znakomity uczony rosyjski A. F. Koni,** żyje obecnie w Petersburgu z wykładów, jakie miewa dla marynarzy i żołnierzy bolszewickich. Niedawno wygłosił całą ich seryę na temat „Obrażliwość a etyka".

(zet) **Finowie przeciw bolszewikom.** Zjednoczona partya fińska uchwaliła na zgromadzeniu w Bjerneborgu rezolucye, domagającą się zbrojnej interwencyi w sprawie uwolnienia Petersburga od bolszewików. Takąż samą uchwałę powzięły zgromadzenia w innych miastach fińskich.

(—) **Kradzieże bielizny.** Maryi Urichowej, zamieszkałej przy ul. Kazimierzowskiej l. 20, skradziono ze strychu bieliznę wartości 3000 koron. — Z zamkniętego mieszkania przy ul. Piekarskiej l. 87, skradziono bieliznę wartości 6500 koron na szkodę Kornela Kmity. — Bieliznę wartości 1200 kor., znaczoną literami B. S., A. S. i W. K. skradziono wczoraj ze strychu Bronisławie Spomorskiej, zamieszkałej przy ul. 29 Listopada l. 25. — Majerowi Liebesowi, zamieszkałemu przy ul. Pańskiej l. 15 skradziono wczoraj z mieszkania bieliznę wartości 1780 koron. — W tej samej realności ze strychu skradziono na szkodę Julii Wojciechowskiej również bieliznę wartości 4000 koron.— Adolfowi Tennerenbaumowi z mieszkania przy

ul. Kołłątaja l. 3 skradziono wczoraj bieliznę wartości 40.000 koron.

(—) **Droga zabawa.** Podczas wieczorku na Strzelnicy w sobotę, Rozalii Chmielikównej zginęła z garderoby srebrna torebka wartości 1200 kor.

Wypadki nieszczęśliwe, wywołane przez szybkie jazdy automobilami w mieście naszem,, dzięki energicznej akcyi i mądrym zarządzeniom majora Włodz. Bukowskiego należą dziś do rzadkości. Mieszkańcy Lwowa są rzeczywiście szczerze wdzięczni zapobiegliwej i rozumnej gospodarce majora Bukowskiego.

(—) **Różne kradzieże.** Julii Bandurowskiej. dozorczyni, przy ul. Szpitalnej l. 2, skradziono wczoraj popołudniu bieliznę wartości 3000 kor. — Z pracowni krawieckiej Kazimierza Kielara przy ul. Kopernika l. 50, skradziono wczoraj wieczorem garderobę męską wartości 6000 kor. — Małce Karten przy ul. Domsa l. 16 skrodziono z zamkniętego mieszkania garderobę wartości 6000 kor. — Z restauracyi Hermana Juffego przy ul. Chorążczyzny l. 21, skradziono minionej nocy cały zapas bufetowy, wartości 5000 kor. — Wczoraj wieczorem Dominice Falendycz na Kleparowie skradziono pościel wartości 1400 kor. — W hotelu „Edison" na pl. Rybim l. 1, skradziono wczoraj bieliznę hotelową wartości 4000 kor. — Joachimowi Schleicherowi, zamieszkałemu przy ul. Kętrzyńskiego l. 39, skradła służąca garderobę i bieliznę wartości 3000 kor. Po dokonaniu kradzieży sługa zbiegła. — O godz. 11 przed południem dostał się Markus Eichen, z zawodu rzeźnik. liczący 31 lat, do sklepu Izaaka Bartha przy pl. św. Teodora 6. W chwili. gdy usiłował wynieść wózek cukru wartości 2000 kor., syn poszkodowanego przytrzymał go i oddał w ręce policyi. Na policyi znaleziono u sprowadzonego za cholewą hak i rzbita kłódkę, którą był zamknięty sklep Bartha. Fichen twierdzi. że znalezione rzeczy podczas przytrzymania go włożyli mu „interesowani" za cholewę, by w ten sposób „zrobić z niego złodzieja". Mimo zręcznej obrony Eichera zamknięto w aresztach policyjnych.

(—) **Wypadek podczas zderzenia automobilu z tramwajem.** Na pl. Bernardyńskim wczoraj najechał automobil na tramwaj. Chcąc uniknąć wypadku, jadący w aucie rewident kolejowy Julian Fedorowicz wyskoczył w biegu z auta tak nieszczęśliwie, iż dostał się pod tegoż koła. W stanie, bardzo groźnym. ze złamaną lewą nogą odwieziono tym samym autem Fedorowicza do szpitala.

(—) **Z wojskowej pracowni krawieckiej,** przy ul. Janowskiej skradziono zieloną materyę wojskową, wartości kilkunastu tysięcy koron. — Policyi udało się wpaść na ślad sprawców. Aresztowano dwóch młodych mężczyzn.

(—) **Przytrzymanie oszusta.** Przed tygodniem Eisigowi Herbstowi sprzedał Leopold Schuthera, liczący 26 lat, pochodzący z Wiednia. rzekomo paczkę tytoniu za 1000 koron. W domu Herbst przekonał się, iż paczka zawierała bardzo mało tytoniu. W środku bowiem zawierała nawóz i dość pokaźnych rozmiarów kamień. Wczoraj popołudniu Herbst spotkał Schuthera na pl. św. Teodora, więc bez interwencyi policyi sam przystawił oszusta na inspekcyę policyi. Tu podczas rewizyi znaleziono przy Schutherze paczkę, która zawierała znikomą ilość tytoniu, dwa kamienie i nawóz. Paczkę jako „corpus delicti" zdeponowano na policyi, a oszusta zamknięto w aresztach.

KOMUNIKATY.

Posiedzenie Rady miejskiej, odbędzie się we czwartek dnia 4-go grudnia o godz. 5 po południu w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Koncert Jadwigi Dębickiej. 9-go b. m., staraniem Agencyi Konc. Tow. muzycznego, odbędzie się koncert jednej z najlepszych polskich śpiewaczek Jadwigi Dębickiej. Nazwisko tej artystki jest lwowskiej publiczności dobrze znane. Przed laty stawiała pierwsze kroki we Lwowie, jako urodziwa i wielce utalentowana sopranistka. Wkrótce potem zagranica porwała polską śpiewaczkę i tam też rozwinęła się na skończoną artystkę. Zaangażowana do opery we Wiedniu zyskała obecnie sławę i uznanie jako pierwszorzędna primadonna. Dziś Lwów muzykalny powita swoją dawną, sympatyczną znajomą z całą życzliwością. W programie. częścią ogromnie interesującą będą pieśni starowłoskie: Scarlatti, Paradisi, Salvator Rosa, Pergolese i Paisiello, oraz arye z oper. Akompaniuje p. J. Sternicz, jeden z najlepszych kapelmistrzów.

Cień grzesznej miłości jakżeż często okrywa ponurym całunem życie! Marta, młoda żona doktora, całą duszą pragnęła zapomnieć o przeszłości, co przed kilku laty wdarła się falą namiętnego uczucia w jej cichy dom. Niedozwolona ta miłość przeszła nad jej drogą krwawą smugą. której tajemnicę znał tylko tragicznie zmarły ukochany. A gdy po latach niebo zesłało jej czarowny uśmiech dziecka, gdy małe, słodkie usteczka po raz pierwszy zawołały na nią: mamo!, Marta utopiła cały swój przeszły ból, w morzu obecnego szczęścia... Lecz znalazł się zapomniany list Marty w rękach niepowołanych a żądza złota wydobyła go z ukrycia. A gdy mąż odczytał owe słowa grzeszne zakochanej kobiety, urodziło się w jego mózgu straszne, obłędne pytanie: — Czy to moje dziecko? Mściwa ręka męża zabiera więc dziecinę z pod skrzydeł matki i ukrywa je zdala od jej serca. Co działo się w duszy nieszczęśliwej kobiety, niech odpowie ekran teatru świetlnego „Apollo", które ukazuje bardzo piękną i zajmującą sztukę firmy Pathe p. t.: „Cień grzesznej miłości". Przedziwna finezya i artyzm francuski. wydobyły najpierw szaloną namiętność kobiety skrycie zakochanej a potem cały tragizm bolejącej matki, której zabrano dziecinę. Artystka grająca główną rolę wzrusza publiczność do głębi.

Z Colosseum. Na czele ostatniego programu stoi humorysta warszawski Wojtaszek, który swoim repertuarem i znakomitą interpretacyą rozśmiesza publiczność do łez, tak, że najwspanialszy okaz pesymisty wychodzi odrodzonym optymistą. Elegancka dwójka tancerzy **Lenclos,** pełna gracyi i temperamentu święci tryumfy. Sensacyę stanowią **2 Fontner** gimnastycy na wolno stojącej drabinie, których karkołomne produkcye tamują formalnie oddech w piersiach widzów. Niezwykła tresura psów, umiejących czytać i rachować, przedstawionych przez p. **Pauline,** następnie wesoła groteska „król apaszów". ekscentrycy **Brown.** tancerki **Fellini,** kilka pieśniarek i numerów ekscentryczno-akrobatycznych stanowią program, zyskujący sympatyę publiczności.

Bandytyzm we Lwowie.

Lwów, 3. grudnia.

(—) Już kilkakrotnie pisaliśmy, że we Lwowie stanowczo jest za małą liczba policyantów. — Wskutek tego kradzieże i włamania dotychczas były na porządku dziennym. Ostatnimi czasy nie tylko mienie Lwowianina narażone jest na szwank ale jest także narażone i życie, bo zaczyna się szerzyć we Lwowie...

bandytyzm

Oto znów dowód.

Wczoraj popołudniu między godz. 3 a 5 weszło do mieszkania Malki Stein, liczącej 41 lat, zamieszkałej przy ul. Źródlanej l. 31

dwu bandytów,

którzy zastawszy ją samą w mieszkaniu, zatkali jej usta i strasznie pokaleczyli w głowę, chcąc w ten sposób ofiarę przyprowadzić do nieprzytomności. Gdy Steinowa straciła przytomność wówczas bandyci przeszukali mieszkanie.

Pieniędzy wedle opowiadania sąsiadów wiele znaleźć nie mogli, bo Steinowa była biedną.

Wedle przypuszczenia sąsiadów zabrać oni mogli zaledwie

kilkaset koron, oraz książeczkę wkładkową,

winkulowaną zapewne także na nieznaczną kwotę

Czy czego więcej bandyci jeszcze nie zabrali, na razie niewiadomo.

Napad bandycki spostrzegli sąsiedzi po odejściu sprawców, za którymi śledzi już policya.

Wskutek tego napadu, po mieście krążą różne pogłoski. Policya jednak żadnych wyjaśnień dotychczas nie udzieliła.

Wezwane Pogotowie ratunkowe w stanie nieprzytomnym odwiozło Steinową do szpitala.

Nieudała afera paskarska z wagonem cukru.

Lwów, 3. grudnia.

(zet) Niema prawie dnia, żebyśmy nie musieli — niestety! — zbierać fatalnego żniwa wojny, żeby do wiadomości publicznej nie przedostała się nowa afera złodziejsko-paskarska. A oto nowe ogniwo w łańcuchu, zdającym się nie mieć końca:

Przedwczoraj władze bezpieczeństwa przyaresztowały we Lwowie urzędnika kolejowego, Władysława Moszorę, pod zarzutem współwiny w bezprawnem zabraniu wagonu z cukrem, stanowiącego własność wojskowości, z dworca głównego i przetoczeniu go na dworzec Podzamcze, skąd miał ten słodki towar pójść — widocznie — na pasek.

W tejże samej sprawie znajdują się już pod kluczem urzędnik kolejowy Nussbaum i maszynista Kwiatkowski.

Wobec hydry paskarsko-złodziejskiej, winny władze nasze wdrożyć możliwie najenergiczniejszą akcyę i zabrać się z całą energią do skutecznej akcyi w interesie całego społeczeństwa, znękanego lichwą żywnościową, które ma chyba prawo domagać się, iżby tego rodzaju wypadki, jak powyższy, były z całą surowością prawa ścigane i karane przykładnie.

Zapowiedziane aresztowania kawiarzy i restauratorów krakowskich!

Kraków, 2. grudnia.

(Telef.) (s) Jak się Wasz korespondent dowiaduje nastąpią jutro liczne **aresztowania wśród kawiarzy krakowskich tudzież właścicieli krakowskich restauracyi**

KOMUNIKATY.

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

Lb.: 4112 We Lwowie, dnie 2-go grudnia 1919.

NAFTA.

Magistrat podaje do wiadomości, iż mieszkańcy mogą nabywać naftę w odnośnych sklepach rejonowych w racyi po 2 litry na gospodarstwo pozbawione światła elektrycznego za odcięciem 1 kuponu karty naftowej mieszkaniowej, oraz w racyi po 1 litrze na 1-szy kupon karty naftowej na klatkę schodową, wreszcie po 4 litry na warstat rękodzielniczy, za odcięciem 5-go odcinka karty naftowej rękodzielniczej.

Cena za jeden litr nafty wynosi 1 korona 50 halerzy.

P. T. Kierownicy Zakładów i Instytucyi mogą zgłosić się po przekazy na naftę w czwartek dnia 4-go grudnia b. r. w XVII. B. Departamencie Magistratu ul. Piekarska l. 11. II. p. w godzinach między 9—1 przed południem.

Zarazem ogłasza Magistrat następujące zmiany w rejonowej sprzedaży nafty: Mieszkańcy ul. Skarbkowskiej (nieparzyste) pobierać mają naftę w sklepie rejonowym Buchstab Lei, ul. Skarbkowska l. 8.; ul. Niemcewicza w sklepie Nusbauma Mojżesza, ul. Bartosza Głowackiego l. 24.; ul. Starotandetnej, Wesołej i pl. Teodora (od nr. 1

do 6) w sklepie Rak Szyfry, ul. Starozakonna 2.; ul. Furmańskiej, Kamińskiego, Podlewskiego, Stanisława i Szopena w sklepie Scherr Liebe, pl. Gołuchowskich l. 1.; pl. Teodora (od nr. 6 do końca) w sklepie Welthorna Pinkasa, ul. Słoneczna l. 22.; ul. Alembeków oraz Kazimierzowskiej (nieparzyste) w sklepie Wolfa Mermelsteina ul. Rzeźnicka l. 17.; ul. Jachowicza i Karnej w sklepie Plewer Scheindli ul. Kleparowska l. 10. 18821

M. K. Ż.
Koleje państwowe
Dyrekcya lwowska
L. 4234/2 VI. ex 1919. Lwów, 29. listopada 1919.

TERMINY DO ZAŁADOWANIA I WYŁADOWANIA PRZESYŁEK CAŁOWAGONOWYCH.

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa kolei żelaznych w Warszawie skraca się termin do załadowania i wyładowania przesyłek całowagonowych załadowanych i wyładowanych obowiązkowo przez nadawców i odbiorców do 4 godzin dziennych.

Godziny dzienne liczy się od 8 do 18 godziny (8 rano do 6 wieczór). Równocześnie podwyższa się taryfowe postojowe za przetrzymanie wagonów ponad powyżej oznaczone 4 godziny w ten sposób, że za każdą rozpoczętą godzinę pierwszych 24 godzin przetrzymania pobiera się po 6 koron, za każdą rozpoczętą godzinę drugich 24 godzin przetrzymywania pobiera się po 10 koron, za każdą rozpoczętą godzinę dalszych 24 godzin przetrzymania pobiera się po 20 koron od wozu. Rozporządzenie to dotyczy także bocznic czyli torów przemysłowych tak co do skrócenia terminu wyładowania i załadowania jak co do wysokości postojowego. Wszelkie poprzednie rozporządzenia wydane w tym przedmiocie znosi się.

Z Dyrekcyi kolei państwowych:

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 2 grudnia.

Waluta Koronowa.

Akcye za sztukę (Włącznie z kuponem bieżącym).
(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	555·—	—·—
Bank ludowy 200—10	305·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	485·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	700·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	850·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—60	2100·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	450·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—0	325·—	—·—
Tow. akc. Chodorów 200—0	—·—	450·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	720·—	—·—
Bank przemysłowy 400—20	660·—	—·—
Tow. akc. browarów lwowskich 500—50	820·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	—·—	500·—
Tow. akc. Gafota 200—0	300·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200·—	—·—	480·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	110·—	111·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	104·75	105·75
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	106·50	107·50
Bank kraj. gal. 4 prc.	104·—	105·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	106·50	107·50
Bank hip. gal. 4 prc.	104·50	105·50
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	105·50	106·50
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	105·75	107·25
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	105·—	106·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	105·50	106·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	103·—	104·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	101·—	102·—
Pożyczka kraj. z r. 1893, 1904, 1905 4 prc.	101·50	102·50
Poż. kraj. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	101·50	102·50
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	102·—	103·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	103·—	104·—
Poż. m. Lwowa z r. 1893, 1900 i 1911 4 prc.	95·25	96·25

Waluty.

100 marek polskich	153·—	160·—
Marki polskie (drobne)	—·—	—·—
Ruble carskie po 100 rubli	202·—	212·—
„ „ po 500 rubli	202·—	212·—
„ „ drobne	175·—	185·—
„ dumskie (po 1000)	75·—	85·—
„ „ (po 250)	60·—	70·—
Karbowańce (po 1000)	26·—	36·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	14·—	20·—
100 franków franc.	1050·—	—·—
100 franków szwajc.	1500·—	—·—
1 funt szterlingów	330·—	—·—
1 dolar ameryk.	100·—	—·—
1 dolar kanad.	90·—	—·—
100 marek niem.	260·—	—·—
100 lei rumunskich	340·—	—·—

Dewizy.

Wypłata na Warszawę	154·50	164·50
„ „ Wiedeń	86·—	91·—
„ „ Pragę	200·—	220·—
„ „ Berlin	295·—	305·—

Renta bankowa

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

KURSA GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń, 2. grudnia.

(PAT.) Giełda z 2. grudnia bm. Renta majowa 91.—. Austryacka renta koronowa 84.—. Austr. renta lutowa 92.—. Węgierska renta koronowa 99.50. Losy tureckie 1277.—. Anglobank 614.—. Bankverein 674.—. Bodencreditanstalt 1590.—. Creditanstalt —.—. Bank depozytowy 747.—. Länderbank 961.—. Merkur 741.—. Unionbank —.—. Żywnosteńska banka 1649.—. Kolej północna —.—. Kolej południowa 249.75. Alpiny 2990.—. Berg- und Huetten 7500.—. Krupp 945.—. Poldihuette 1980.—. Prager-Eisen 4875.—. Rima 2700.—. Skoda 1550.—. Zieleniewski —.—. Apollo 1990.—. Fanto 10.000.—. Galicyjskie Karpaty 9900.—. Galicya 10.600.—. Schodnica 6100.—. Austryackie koleje 985.—. Węgierskie koleje 758.—. Prioritety kolei południowej 945.—.

KURS DEWIZ CZESKICH.

Praga, 2. grudnia.

(PAT.) Kurs dewiz i banknotów: niezmieniony.

NEKROLOGIA

† JAN KNAUER

KUPIEC

przeżywszy lat 63, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 2 go grudnia 1919 r. 18834

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we czwartek dnia 4. grudnia b. r. o godzinie 2. popołudniu z domu żałoby plac Kapitulny 2, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który w smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

MARKUS CZAK

pomocnik lekarski 2680

zmarł dnia 2. b. m. w 68 roku życia.

Na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w środę dnia 3. grudnia 1919 r. o godzinie 11. przed południem z ul. Bartosza Głowackiego 4, zaprasza krewnych, znajomych i W. P. Lekarzy

żona z synem.

PARCHY U KONI LECZY FAVOL-SPIESS.

18831

Wydawnictwa Gwiazdkowe

DLA DZIECI:

Bajki Pana Jowialskiego . . . K 14·—
JADWIGA Z ŁOBZOWA: „Moja książka" . . . . K 3·80
L. RYDEL: „Madejowe łoże" w przygotowaniu.
L. RYDEL: „Pan Twardowski" . K 21·—

DLA STARSZYCH:

L. RYDEL: „Betleem Polskie" . K 48·—
A. WOLAŃSKI: „Wojna polsko-rosyjska 1792 r." Kampania Koronna . . . . K 58·50

MAŁA BIBLIOTECZKA:

BAUDELAIRE: „Drobne poezye prozą" . . . . K 12·—
BIEDER: „Poezye" . . . . . K 12·—
ORZESZKOWA: „Myśli" . . . K 12·—
JEDLICZ: „Słoneczna pieśń" poezye K 12·—
PIENIĄŻEK: „Z dawnych lat" nowele . . . . K 12·—
TETMAJER K. „Hasła" poezye . K 10·—
— „W noce letnie" nowela . K 12·—
WOYCZYŃSKI: „Poezye" . . . K 12·—
ZBIERZCHOWSKI: „Impresye" . K 10·—
ŻUŁAWSKI: „Pokłosie" poezye . K 12·—
— „Z domu niewoli" poezye . K 12·—

Wszystkie wyżej przytoczone wydawnictwa są **ozdobnie oprawne**, z wyjątkiem „Małej Biblioteczki" wszystko **artystycznie ilustrowane.** 18675

Ceny podane są wraz z dodatkiem i przesyłką.

Księgarnia D. E. FRIEDLEINA
KRAKÓW — RYNEK l. 17.

Baczność!!!

Najpraktyczniejsze podarki na św. Mikołaja **Parawaniki** blaszane do osłony pieców. **Łyżwy** Halifax i Leopolia. **Dla pań gospodyń:** Balie, szafliki, wiadra, konewki, blachy do pieczenia ciast różnych wielkości własnego wyrobu, solidnie wykonane, oraz naczynia emaliowane poleca Stanisław CWENARSKI, Lwów, Akademicka 21. 2673

100-KROTNY zysk daje **pieniądz** wydany na **reklamę** w Gazecie „Wieczornej" i „Porannej".

PERFUMERYA „ALBA"

KRAKÓW Szczepańska 7. LWÓW, HALICKA L. 21. WARSZAWA Czackiego 3.

SPECYALNOŚĆ:

PERFUMY I MYDŁA FRANCUSKIE, WSZELKIE ARTYKUŁY WCHODZĄCE W ZAKRES PERFUMERYI I KOSMETYKI. 18716

DLA STRAŻY POŻARNYCH:

1 sikawkę parową jednocylindrową,
2 czterokołowe sikawki, 18823
4 dwukołowe sikawki,
Beczkowozy cztero- i dwukołowe,
Węże tłoczące i ssące

poleca

„PIONIER" Biuro techniczno-handl. dla przemysłu i rolnictwa
KRAKÓW, Straszewskiego 24. Telefon 2227.

DO WYROBU
Dachówek cementowych
polecamy najbardziej udoskonaloną
Maszynę ręczną pat. „Lauszera"
Dzienna produkcya do 800 sztuk,
jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych, sączków do drenowania, słupów parkanowych i t. d.
Fabryka maszyn BRACI HOFFMANN w Łodzi, ul. Kilińskiego 154.
Na żądanie wysyła się katalog Nr. 22 bezpłatnie. 18466

PRAKTYCZNE PODARKI Na Św. MIKOŁAJA
POLECA 18781
SZWALNIA POLSK. ZWIĄZKU NIEWIAST KAT. RYNEK L 30, MEZANIN.

Czas odnowić przedpłatę!



Bandaże rupturowe najrozmaitszych systemów. OPASKI na gumach brzuszne dla kobiet. SUSPENSORYA. Pończochy i owijaki na żylaki nóg. Moczniki gumowe męskie i damskie, do podróży i chodu. — Prostotrzymacze przeciw zgarbieniu itp. Wyrób rozmaitych bandaży i opasek 18447

M. L. POLACZEK
SAMBOR 8.
(Przyjmuje się reparacye. — Zamówienia uskutecznia natychmiast).

LOKOMOTYWKI BENZYNOWE
POLNE KOLEJKI



MA NA SKŁADZIE 18325
AUSTRO-DAIMLER Akc. Tow. Motorowe
Główne Biuro Sprzedaży: KRAKÓW, Św. GERTRUDY 2

JUŻ

możemy natychmiast dostarczyć:

1 lokomobilę parową „Lanz" 125 HP. 12 atm.
3 kompl. pługi parowe (traktory)
2 pługi motorowe „STOCK"
2 drogowe lokomotywy pociągowe
1 kompl. mech. urządzenie par. cegielni
1 kompl. mechaniczne urządzenie 3-gatr. tartaku
3 parowe walce drogowe
1 kompl. urządzenie asenizacyjne do czyszczenia dołów kloacznych (3 wozy, pompa parowa itd.)
1 kompl. urządzenie mechanicznej pralni
3 duże garn. młocarniane, parowe gatry, piła taśmowa tartaczna, motory elektryczne benzynowe, lokomobile parowe, ropowe itd. 2539

PION Przedsiębiorstwo TECHNICZNO-HANDLOWE Lwów, Lwowska 48.

Osobiste konferencye tylko między 2—4 pop.

Bardzo dobry i ładny majątek

w odległości 32 klm. od Lwowa, przy kolei i gościńcu, blisko miasta, dobre i liczne budynki, odpowiedne inwentarze, obszar około 725 mg., a to 320 mg. dobrych łąk, 245 mg. przeważnie starszego lasu, 150 mg. roli, 8 mg. sadu, cena po 5000 K za morg, zaraz sprzedać można przez koncesyonowane Biuro

Dra JANA DZIURZYŃSKIEGO we Lwowie, pl. Bernardyński l. 11. 2505

Polski żurnal „FAWORYT"

zawierający zwyż 1000 modeli wszędzie do nabycia w cenie 10 kor.

Wyłączne zastępstwo Biura dzienników i ogłoszeń HENRYKA BUCHSTAAA, Lwów, Legionów 21.

Zamówienia z prowincyi tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości. 2553

SAMOJAZDY OSOBOWE I CIĘŻAROWE
do rychłej dostawy

Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 4.
Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej"

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.